

Zamachy w Nowej Zelandii mogły być operacją fałszywej flagi

18 marca 2019

Pojawia się coraz więcej sugestii, że niedawne zamachy terrorystyczne na dwa meczety w Nowej Zelandii, w których wyniku zginęło aż 49 osób, mogły być tak zwaną operacją fałszywej flagi. Liczni komentatorzy zwracają uwagę, że zdarzenie to było tak dziwne i nacechowane wymuszoną symboliką, że mogło być zorganizowane przez tajne służby któregoś kraju.

Fałszywa Flaga – to określenie na działania, które są wywoływane w celu wywarcia odpowiedniej presji, lub sprowokowania jakichś wydarzeń. Przykładem takiego działania jest tak zwana prowokacja gliwicka przeprowadzona przez niemieckich dywersantów w celu propagandowego wykorzystania rzekomego dowodu na działania „polskich prowokatorów”. Niektórzy w kategoriach Fałszywej Flagi postrzegają dziwaczne zamachy na WTC i Pentagon 11 września 2001 roku.

Najnowsza teoria spiskowa zakłada, że zamachy z Nowej Zelandii były Fałszywą Flagą. Zdaniem jej zwolenników wskazuje na to wiele aspektów ostatniej masakry. Od razu wszystkie media zaczęły promować narrację o skrajnie prawicowym ekstremiście, który cenił Donalda Trumpa. Broń, która została użyta do ataków jest pokryta różnymi hasłami, datami i nazwiskami, w tym nawet polskimi. Na jednym z magazynków można dostrzec nazwisko Feliksa Kazimierza Potockiego, polskiego hetmana, który walczył z Turkami pod Wiedniem.

W innych miejscach na ekwipunku zamachowca dostrzeżono Swarożycę, słowiański symbol solarny kojarzony złośliwie przez lewicę ze splugawionym przez niemieckich socjalistów, innym

starożytnym symbolem szczęścia – swastyką. Brenton Tarrant, zamachowiec z Christchurch to podobno Australijczyk. Przez większość mediów jest określany jako rasista, „biały suprematysta” oraz zwolennik Donalda Trumpa.

Rodzina zamachowca jest zszokowana jego dokonaniem w Christchurch, zresztą jak zwykle w takich przypadkach. Nagle okazuje się, że nikt nie podejrzewał, że może dojść do takiej krwawej jatki. Zwrócono uwagę, że przez ostatnie kilka lat Tarrant podróżował po świecie i między innymi odwiedził Koreę Północną. Jest to przedstawiane jako dowód na fascynację zamachowca faszyzmem.

Tak zwany manifest Tarranta, wzorowany na podobnym dokumencie stworzonym przez innego masowego mordercę Andersa Breivika, ma być rzekomym dowodem na motyw zamachowca. Jego tytuł to Wielkie Zastąpienie. Brenton Tarrant twierdzi, że jest przerażony faktem, że biała cywilizacja jest zastępowana w procesie, który nazwał wprost Ludobójstwem Białych. Odbywa się to poprzez zasiedlanie Europy, Ameryki Północnej i Australii przez imigrantów islamskich, którzy korzystając z promocji w zachodnich społeczeństwach postaw sprzyjających bezdzietności, po prostu zasiedlają terytorium zamieszkiwane przez wymierające narody. Z manifestu Tarranta wynika, że postrzega muzułmanów jako kolonizatorów.

Co ciekawe w tym samym dokumencie Tarrant stwierdza, że jego poglądy są antykapitalistyczne, antykorporacyjne, ale również antymarksistowskie i antyglobalistyczne. Jedyne za czym był to jak sam to nazwał „ekofaszyzm”. Ten rzekomy prawicowiec okazuje się być po prostu lewakiem. Twierdzi na przykład, że wyznaje teorię „etnicznej autonomii ludzi ze zwróceniem uwagi na zachowanie przyrody i naturalnego porządku”.

Tarrant tłumaczy potem w swoim manifeście, że „środowisko naturalne jest niszczone przez nadmierną populację” i tylko biali nie rozmnażają się nadmiernie. W jego chorym postrzeganiu lewicowej ideologii ekologicznej pojawił się

zatem szokujący pomysł aby zacząć zabijać „najeźdzców”, którzy zamiast się depopulować grzecznie jak zachodnie narody, wręcz przeciwnie, rozmnażają się na potęgę. W tej pokrętnej ekoterrorystycznej logice mordowanie takich ludzi to... ratowanie środowiska.

Jako pierwszy sugestię, że w Nowej Zelandii doszło do Fałszywej Flagi zgłosił publicznie Rush Limbaugh, amerykański komentator polityczny i prezenter radiowy. Zwrócił on uwagę, że terrorysta opublikował manifest i zawiera on żądania, które wcale nie są konserwatywne. Stwierdza w nim, że nie jest chrześcijaninem, że identyfikuje jako ekofaszystę. Jego zdaniem lewicowe media celowo przeinaczają manifest i kulisy tej tragedii z Christchurch. Narzucono fałszywą interpretację zdarzeń, która jest uszyta pod atak na prawicę.

To właśnie z tego powodu rozpoczęto medialne szczucie na każdego kto jest przeciwny nieograniczonej islamskiej imigracji. Można odnieść wrażenie, że jest to kolejna odsłona bohaterskiej walki z wyimaginowanym faszyzmem, nazizmem i nacjonalizmem, których miotający te obelgi tradycyjnie raczą nie zauważać w swoich własnych lewicowych szeregach.

Na to, że wydarzenia z Chruistchurch mogły być operacją Fałszywej Flagi wskazuje coraz więcej poszlak. Trudno powiedzieć czy wykonawca tego zamachu był zindoktrynowany przez szalonych ekologów czy może padł ofiarą kontroli umysłów. Faktem jest, że oprócz niego aresztowano jeszcze 3 inne osoby zamieszane w organizację tego masowego morderstwa. Piąty podejrzany uciekł do Izraela. Ale oczywiście nie można na podstawie tego faktu, determinująco twierdzić, że rzuca to jakiekolwiek podejrzenia na to kto jest organizatorem tych zamachów.

Na podstawie: MediaMatters.org, IntellectualObserver.com
Źródło: ZmianyNaZiemi.pl